

ZUSJE, PODZIEMIE

co chwile zmieniam otoczenie
szybko płynie hajs
nikt nie wie jakie mam korzenie i spojrzenie na
ten świat co dzieje się codziennie
się nie dziwię wam
że każdy z was ma już na oku Zusje
to mój czas!

co chwile zmieniam czas
gonie muzykę
bo goni mnie czas
gonie muzykę
bo goni mnie czas
gonie muzykę
nie temat, nie kwas
co to jest kwas?
ej , gonie muzykę
bo tantiem, ej
co to jest bass?
moja muzyka nie dla mas jest
wow, ej, cały świat
tańszy dla mnie
a ja gram
wow, ej, dawaj bass
mięsa dla mnie, kasuj twarz
bo nie mogę spać, kiedy słyszę o zwierzętach
nad którymi znęcasz się ty pecie
droga będzie kręta

droga będzie kręta
kręta, kręta, kręta
będzie kręta
droga będzie kręta
kręta, kręta, kręta
będzie kręta

pędzę miastem i polami
tak by zdobyć wenę
moje oczy w połączeniu ze łzami są senne
kiedy wiedze takich ludzi jak ty
łapiesz tremę
niech ktoś cię przyponie do smyczy i zostawi w lesie
w lesie, w lesie
poczujesz co znaczy jesień
poczujesz co znaczy zima, co lato, co wiosna
pierwy śnieg przyniesie
bo w nim pełno odniesień
w nim wieje chłodem kieszeń
ci nie pomoże przecież
pytasz gdzie ognia krzemień

wow, to moje brzmienie
rzucam sowami
odrzucam sumienie
to me korzenie
rzucam myślami
potem tak się dzieje

nie wiem co się dzieje
nie wiem co się dzieje
rzucacie sami się do siebie fleje
nie rzucaj psami
zepchnę was pod ziemię